

Warszawa, 29 kwietnia 2024

Dr hab. Iwona Kurz, prof. ucz.  
Zakład Filmu i Kultury Wizualnej  
Instytut Kultury Polskiej  
Wydział Polonistyki  
Uniwersytet Warszawski

### **Deklaracja programowa kandydatki na Dziekana Wydziału Polonistyki**

Szanowni Państwo,

wszystkie osoby pracujące i studiujące na Wydziale Polonistyki UW, bardzo dziękuję za zaufanie wyrażone w indykcji kandydatów na funkcję dziekana Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Ciągłe pozostaję pod wrażeniem wyników głosowania, tak przychylnych dla mnie, które przyjmuję jako wielkie zobowiązanie.

Z Wydziałem Polonistyki jestem związana od ponad 30 lat: w 1991 roku rozpoczęłam tu studia magisterskie na kierunku filologia polska, w 1994 roku zostałam zatrudniona na stanowisku inżynierijno-technicznym w ówczesnej Katedrze Kultury Polskiej, a następnie, po ukończeniu studiów doktoranckich, na stanowisku adiunkta. Moje pierwsze zadania wiązały się z obsługą specjalizacji animacja kultury, nowo powołanej na fali zmian po 1989 roku. Pełniłam potem różne funkcje na Wydziale – od kierującej zakładem po dyrektorkę instytutu – a także poza nim, w ostatnich latach przede wszystkim jako Przewodnicząca Rady Naukowej Dyscyplin Nauki o Kulturze i Religii oraz Etnologia i Antropologia Kulturowa UW. Życie naukowe znam nie tylko jako badaczka i nauczycielka, ale również tłumaczka, redaktorka, w tym prowadząca pismo naukowe, organizatorka życia naukowego i dydaktyki, uczestniczka i organizatorka współpracy międzyinstytucjonalnej i międzynarodowej.

Mam zatem poczucie, że dużo wiem i o Wydziale, i o Uniwersytecie, a zarazem, że jest to wiedza ciągle niedostateczna. Wydział Polonistyki jest złożoną strukturą, dużą i zróżnicowaną wewnątrz, działającą w jeszcze bardziej złożonym układzie, jakim jest uczelnia jako całość. Pracują na naszym Wydziale i studiuje różne grupy o odmiennie zdefiniowanych zadaniach i regulacjach dotyczących ich zadań i aktywności. Odmiennie perspektywy i potrzeby wynikają też ze różnicowań genderowych i pokoleniowych. Pierwsze zadanie polega zatem na tym, aby głębiej zrozumieć, jak działają ciała i struktury wydziałowe oraz co o ich funkcjonowaniu myślą i jak się w nich czują pracujące w nich osoby. Mam przekonanie – dawałam mu wyraz w dyskusjach o sprawozdaniach dziekańskich – że obecny zespół dziekański, a także osobiście prof. dr hab. Zbigniew Greń, pełniący funkcję Dziekana przez ostatnie trzy kadencje, zostawia Wydział w dobrym stanie (w niełatwej sytuacji zewnętrznej). Zawsze jednak pomocna może być

nowa perspektywa, która pojawia się wraz z nową osobą. W instytucji nigdy też nie kończy się praca nad wzmocnieniem tego, co w niej dobre, i poprawianiem tego, co szwankuje.

Konieczna wydaje się zatem **DIAGNOZA**, pozwalająca na opis sytuacji Wydziału, zdefiniowanie naszych mocnych i słabych stron, wskazanie tego, co mogłoby działać lepiej, a także głębsze zrozumienie wyzwań, przed którymi dziś stajemy – jako członkinie i członkowie społeczności wydziałowej, ale szerzej – przedstawiciele i przedstawicielki humanistyki. Jeśli indykacja znajdzie potwierdzenie w wynikach głosowania, zamierzam rozpocząć konsultacje na Wydziale: będę rozmawiała z osobami pracującymi w poszczególnych sekcjach administracji i obsługi, a po kolejnej turze indykacji również z nowymi (lub starymi) dyrekcjami instytutów, z kierującymi studiami, innymi osobami funkcyjnymi, z zespołami badawczymi i bibliotekami, ze związkami zawodowymi, a także ze wszystkimi osobami na Wydziale, które będą chciały podzielić się ze mną swoimi pomysłami na to, co zmienić, lub – przeciwnie – co chronić.

W wielu ważnych kwestiach jesteśmy ograniczeni przez regulacje ogólnouczelniane i ustawowe – trzeba jednak podjąć z nimi dyskusję i dążyć do ograniczenia niedobrych dla nas rozwiązań. Warto też wrócić do rozmowy o regulaminie Wydziału. Planuję także podjęcie rozmów z dziekanami sąsiednich wydziałów, przez co rozumiem wydziały ulokowane na Kampusie Głównym i/lub mające podobną strukturę do Wydziału Polonistyki (m.in. Wydział Historii, Wydział Nauk o Kulturze i Sztuce, Wydział Orientalistyczny). Nie tylko pozwoli to na rozpoznanie problemów strukturalnych (ogólnych, jak nieprzejrzystość procedur wyborczych, i właściwych dla wydziałów wielodyscyplinarnych), ale być może na wzmocnienie głosu humanistyki – mam wrażenie, że niedostatecznie słyszanego przez władze rektorskie.

Wskazany wyżej punkt wiąże się z ważnym wymiarem działania społeczności wydziałowej, którym powinna być dobra **KOMUNIKACJA**. Chodzi mi zarówno o mocne instytucjonalne kanały informacji (m.in. regularne spotkania ciał kolegialnych, inicjowanie dyskusji również na forach nieformalnych, cykliczny mailing, strona internetowa), jak i postawę otwartości i uważności na siebie nawzajem, a także gotowość do podejmowania rozmów we wszystkich wspólnych sprawach – i spornych, i bezdyskusyjnych.

Warto popracować nad tym, jak prezentujemy się na zewnątrz, tak by praca i osiągnięcia Wydziału były lepiej widoczne i rozpoznawalne. Warto także zobaczyć się wewnątrz – często sami nie wiemy, co dzieje się w innych instytutach. To widzenie się nawzajem jest konieczne do wzmocnienia potencjału badawczego i dydaktycznego, a także skuteczniejszego działania administracji. Wydział jest wyjątkowym połączeniem językoznawczych, literaturoznawczych i kulturoznawczych studiów i badań slawistycznych, bałtystycznych oraz oczywiście polonistycznych – powinien być rozpoznawalnym międzynarodowo, domyślnym centrum badania kultury Polski i regionu (od Bałtyku do Adriatyku) i pierwszym kontaktem do współpracy badawczej lub podjęcia studiów w tym zakresie.

W tym celu konieczna jest wzmocnienie **polityki NAUKOWEJ**. Wydział powinien gwarantować minimum finansowe obejmujące dofinansowanie wyjazdów, publikacji oraz czasopism. Konieczne jest jednak pozyskiwanie środków zewnętrznych. Pierwszym źródłem powinien być, jak obecnie, program IDUB. Jego pierwsza edycja kończy się w 2025 roku; naszym zadaniem jest aktywne i podmiotowe włączenie się w projektowanie kolejnej. Drugim źródłem są oczywiście środki grantowe w programach polskich i międzynarodowych. Aktywne współpracy, wykraczające poza wymiany i konferencyjne dyskusje, przynoszą także nową energię merytoryczną. Tych celów nie da się jednak osiągnąć bez silnego wsparcia administracji. Konieczna jest kontynuacja podjętych już działań związanych z powstaniem Sekcji Obsługi Badań – serca życia naukowego na Wydziale. Dla wielu osób to właśnie kwestie formalne i finansowe są największą przeszkodą do podejmowania choćby prób ubiegania się o finansowanie.

Współpraca pracowników i pracownic naukowych z administracją będzie konieczna także do uzupełnienia Repozytorium UW, tak by zawierało informacje o wszystkich publikacjach. To jedno z narzędzi tworzenia widoczności naszej pracy, ale też podstawa przygotowania do ewaluacji. Musimy zadbać o dobry wynik – co najmniej kategoria A dla wszystkich trzech dyscyplin dominujących na Wydziale. Celem bardziej długofalowym jest stworzenie skutecznego systemu wspierania badań i płynnego zbierania danych na ich temat, by nie była konieczna cykliczna mobilizacja ewaluacyjna. Szczególnym zadaniem jest w tym kontekście rozpoznanie pozycji Wydziału w otoczeniu społecznym i stworzenie mapy naszych współprac, co również pozwoli wzmocnić nasz potencjał i widoczność.

Wielkim wyzwaniem dla całego uniwersytetu jest **DYDAKTYKA**. Maleje ogólna liczba studiujących. Działają tu wskaźniki demograficzne (w tym roku do liceów pójdzie niemal dwa razy mniej osób niż w poprzednich latach), ale też zmieniające się postrzeganie uniwersytetu – jego potencjalni adeptci i adeptki niekoniecznie widzą konieczność formalizowania edukacji, a sam uniwersytet często uznają za anachroniczny. Na Wydziale Polonistyki prowadzonych jest kilkanaście kierunków studiów, wszystkie muszą walczyć o kandydatów i kandydatki, a niektóre z nich są z istoty adresowane są do nielicznych (studia klasyczne, bałtystyczne czy slawistyczne). Naszym celem powinno być podtrzymanie tej różnorodności; rachunek ekonomiczny nie może być decydujący. Czeką nas jednak dyskusja o tym, jak w dydaktyce łączyć nasze badania, będące postawą programów nauczania, z potrzebami i wyzwaniami zewnętrznymi. W poszukiwaniu nowych grup studentów warto rozważyć otwarcie ogólnowydziałowego, anglojęzycznego kierunku studiów (*Polish studies* lub/i *Central-European studies*). Osobną kwestią są zapowiedziane wizytacje PKA, do których już teraz przygotowują się kolejne instytuty.

W ostatnich miesiącach toczyła się gorąca dyskusja na temat trudnej sytuacji osób studiujących. Łączenie studiów z pracą, wysokie koszty utrzymania w Warszawie, nastroje niepewności wynikające z politycznej i klimatycznej sytuacji globalnej – to tylko niektóre okoliczności przywoływane w tej dyskusji. Wydział ma ograniczone możliwości działania finansowego, ale powinniśmy wykorzystać dostępne środki wsparcia, a także

popierać inicjatywy i działania studenckie. Chciałabym, by **SPOŁECZNOŚĆ STUDENCKA** miała głos w sprawach związanych z kształtowaniem programów i funkcjonowaniem studiów, a wszystkie osoby ją współtworzące czuły się na Wydziale dobrze i bezpiecznie.

Dotyczy to także doktorantów i doktorantek, słabiej włączonych w życie jednostek, odkąd powstały szkoły doktorskie. Uregulowania wymaga kwestia finansowania ich badań, które powinny być refundowane z budżetu rektorskiego. Naszym zadaniem jest jednak także wypracowanie lepszych sposobów integrowania młodych badaczy i badaczek ze środowiskiem wydziału i instytutów.

Różne jednostki borykają się z różnymi kłopotami lokalowymi i infrastrukturalnymi. Lista inwestycji związanych z małą i dużą **INFRASTRUKTURĄ** jest długa. Najpoważniejszym wyzwaniem finansowym (a zaraz potem logistycznym) pozostaje remont Gmachu Głównego. Także w tym kontekście ważne jest zdefiniowanie warunków pracy bibliotek. Konieczna przede wszystkim będzie zatem aktywność związana z pozyskaniem dodatkowych środków finansowych. Podstawowym adresatem suplikacji w tej kwestii jest oczywiście Rektor UW, ale poszukiwania warto rozszerzyć o środki zewnętrzne, głównie unijne. To niedostatecznie wykorzystywane na Wydziale źródło (mam na myśli środki z funduszy społecznych, związane z dostępnością i włączaniem, a obecnie także nowe środki z KPO).

**FINANSE** to jednak nie tylko i nie przede wszystkim dodatkowe środki na inwestycje, ale podstawa funkcjonowania Wydziału. Głównym problemem pozostaje wysokość i sposób wyznaczania subwencji, którą otrzymujemy z budżetu. Obecny system, oparty na przenoszeniu kwot z roku na rok z uwzględnieniem jedynie wskaźnika wzrostu samej subwencji, dosłownie dusi możliwości rozwojowe Wydziału. Powinniśmy aktywnie poszukiwać środków zewnętrznych, ale też konieczna jest, jakkolwiek nie byłaby trudna, ogólnouniwersytecka rozmowa o pieniądzu.

W najbliższym czasie nie zamierzam wprowadzać zmian w strukturze **ADMINISTRACJI** – decyzje w tej kwestii wymagają rozpoznania przeze mnie od wewnątrz, jak działa i będzie działała, tym bardziej po jej przekształceniach w ostatnich miesiącach i nowych zatrudnieniach. Jednocześnie chciałam tu powtórzyć wielokrotnie wygłaszaną przeze mnie opinię, że pracownicy i pracownice administracji na Wydziale pracują sumiennie i z oddaniem. Ewentualne przekształcenia powinny zatem służyć wsparciu ich dotychczasowej pracy, a w efekcie wsparciu nauki i dydaktyki.

Stąd również wynika część moich propozycji personalnych związanych z **ZESPOŁEM dziekańskim**. Zależy mi na transparentności, dlatego przedstawiam je już teraz, choć będą one poddane do decyzji lub opinii (KJD) Rady Wydziału na posiedzeniu czerwcowym, po wyborach dziekańskich.

Chciałabym zatem kontynuować współpracę z dr. Łukaszem Książykiem, obecnym Kierownikiem Jednostki Dydaktycznej – sądzę, że dla wielu osób na Wydziale jest on gwarantem stabilności. Dużym wyzwaniem jego kolejnej kadencji będzie znalezienie następcy lub następczyni na to stanowisko. Chciałabym także, aby na swoim stanowisku pozostał Dyrektor Administracyjny Wydziału. Mam zaufanie do dr. Jerzego

Molasa, przez lata Pełnomocnika Dziekana ds. Finansowych. Jest też współtwórcą reformy struktury wydziałowej, na której owoce dopiero czekamy.

Na stanowisko Prodziekana ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą proponuję dr hab. Iwonę Burkacką, prof. ucz., obecnie wicedyrektorę Instytutu Języka Polskiego, a do niedawna Przewodniczącą Wydziałowej Komisji Wyborczej, pełniącą zatem publiczną funkcję zaufania. Stanowisko Prodziekana ds. rozwoju kadry naukowej zgodził się przyjąć prof. dr hab. Tomasz Wójcik, związany z Instytutem Literatury Polskiej, kierujący w nim obecnie Zakładem Literatury XX i XXI wieku – i znany ze swoich umiejętności dyplomatycznych, niezbędnych w przypadku spraw awansowych.

W tych propozycjach kierowałam się przede wszystkim swoją znajomością kandydatów i kandydatki, ale też zależało mi na możliwie szerokiej reprezentacji jednostek Wydziału w ścisłym zespole dziekańskim. Także w tym przypadku powielam istniejącą strukturę, nie wykluczając jej zmiany w przyszłości – nie chcę mnożyć stanowisk, ale warto by kwestie szczególnie istotne dla całości Wydziału pozostawały w pieczy odpowiedzialnych za nie osób. Przede wszystkim planuję jednak wzmocnić **KOLEGIALNY** wymiar zarządzania Wydziałem, nawet jeśli formalne regulacje i duch Ustawy temu nie sprzyjają. Chciałabym przywrócić rolę Rady Wydziału jako platformy dyskusji o ważnych dla całej społeczności sprawach. Komisja Finansowa powinna się spotykać na bardziej regularnych zasadach, również w poszerzonym składzie jako Kolegium Wydziałowe z udziałem wszystkich kierujących jednostkami. Do dyskusji pozostaje, w jakiej formie, ale konieczne jest również – jak sądzę – większe uaktywnienie, a także wsłuchanie się w głos młodszych (stażem, wiekiem, stopniem) pracowników i pracownic nauki oraz osób pracujących w administracji.

Dobra komunikacja, wzajemne widzenie się oraz współpraca pomiędzy różnymi środowiskami naukowymi, a także pomiędzy badaczami i badaczkami oraz administracją pomogą w osiągnięciu celów badawczych i dydaktycznych, ale powinny również wzmocnić przyjazny i bezpieczny charakter Wydziału jako **ŚRODOWISKA PRACY I NAUKI**. Istotne jest opracowanie procedur czy zasad związanych z polityką zatrudnień na Wydziale, czytelnymi ścieżkami awansu, sprawami pracowniczymi, obiegiem dokumentów finansowych, w tym poszerzaniem obiegu elektronicznego, zasadami przyznawania dofinansowań, rozliczaniem pensów etc. Pozwoli to ograniczyć ryzyko uznaniowości, ale też docelowo obciążenia organizacyjne. Zżera nas biurokracja; potrzebne są rozwiązania, które umożliwią ograniczenie sprawozdawczości (żebyśmy tylko raz musieli podawać te same dane, np. związane z pensami i publikacjami).

Określenie „środowisko” rozumiem przy tym szeroko, dosłownie i metaforycznie. Przywoływana już różnorodność charakteryzująca nasz Wydział zarówno w wymiarze instytucjonalnym, jak i personalnym powinna być naszą siłą. W ekologicznym podejściu rozpoznanie różnic postaw, potrzeb i kompetencji pozwala na synergiczne wzmocnianie mocnych stron i niwelowanie słabości. Jego podstawą jest zasada równości – uwaga i troska skierowana na wszystkie grupy i osoby współtworzące Wydział i jego jednostki. Jednocześnie powinniśmy się widzieć jako część uniwersytetu i część szerszego otoczenia poza murami uczelni. Wreszcie – również jako część środowiska

przyrodniczego, je również mając na uwadze w decyzjach infrastrukturalnych i codziennym funkcjonowaniu.

Dziekan ma liczne zadania wynikające ze Statutu UW i Regulaminu UW – od odpowiedzialności za podejmowane na Wydziale decyzje po jego reprezentację na zewnątrz. Swoją rolę postrzegam jednak przede wszystkim jako służebną: nadrzędne cele związane z rozwojem Wydziału możemy osiągnąć tylko wspólnie i one powinny nas łączyć niezależnie od różnic, o których pisałam wcześniej. Wraz z zespołem dziekańskim powinniśmy przede wszystkim ułatwiać ich osiągnięcie oraz wzmacniać to twórcze, stabilne i bezpieczne środowisko pracy.

Dokument, który przedstawiam, nazywa się „deklaracją programową” – to trafne określenie, bo z wielu powodów sformułowanie gotowego programu nie jest ani możliwe, ani wskazane. Nie tylko dlatego, że wymaga pogłębionej wiedzy o funkcjonowaniu Wydziału. Ważniejsze jest to, po pierwsze, że bezustannie jesteśmy stawiani przed nowymi wyzwaniami (przez rzeczywistość i przez rządzących), a po drugie to, że sami stanowimy dynamiczną społeczność, która się zmienia. W bliskiej mi wizji Uniwersytetu jako wspólnoty uczących się i nauczających przeniosłabym nieco akcent na stałą konieczność samouczenia – Uniwersytet jest instytucją długiego trwania, ale musi też dziś być instytucją samouczącą się, która zachowując stabilny fundament pogłębionej refleksji („dym z komina”), jest zdolna odpowiadać na zmieniającą się w przyspieszonym tempie rzeczywistość. Dlatego raz jeszcze zapraszam do współtworzenia tego programu – zrealizować go możemy tylko razem.

O MNIE: W załączeniu, zgodnie z wymogami, przesyłam też krótki życiorys naukowy; więcej informacji, a także niektóre teksty można znaleźć na stronie IKP: <https://ikp.uw.edu.pl/bio/dr-hab-iwona-kurz/> oraz Academia.edu: <https://uw.academia.edu/IwonaKurz>.  
Kontakt: i.kurz@uw.edu.pl.